Kazimierz Brandys

Od roku pracuję nad krótką powieścią pt. „Matka Królów". Będzie to historia pewnej kobiety, jej czterech synów i jej kilku mężczyzn. Miejsce i czas: Warszawa, pierwsza połowa XX wieku — aż do dni obecnych. Pracę nad tą książką mam zamiar ukończyć do wiosny, w księgarniach ukaże się zapewne na jesieni. Jednocześnie przygotowuję materiały i notatki do dalszego tomu „Wspomnień z teraźniejszości", opowiadań i szkiców o tematyce współczesnej.

Ze wznowień moich książek ma wyjść w nadchodzącym roku drugie wydanie „Czerwonej czapeczki" (jest to pierwszy tom z zamierzonej serii „Wspomnień z teraźniejszości") i — podobno — ósme wyd. „Miasta niepokonanego".

Jan Brzechwa

Mam na ukończeniu powieść, którą wyda PIW pt. „Gdy owoc dojrzewa" (dla dorosłych). Ukaże się ona w r. 1957.

W tym samym roku również w wymienionym wydawnictwie wyjdzie wznowienie „Wierszy wybranych".

Dwie nowe książeczki wyjdą z przeznaczeniem dla dzieci: „Magik" — wydaje „Czytelnik" i „Poszła w las nauka" — Wydawnictwo Rolne i Leśne (ilustracje J. Witza).

Ponadto „Czytelnik" wznawia: „Przygody Pchły Szachrajki" z ilustracjami Ireny Kuczborskiej. „Przygody Rycerza Szawiły" z ilustracjami Jerzego Srokowskiego, „Tańcowała igła z nitką", z nowymi ilustracjami St. Zamecznika. „Pan Drops i jego trupa" (ilustrował J. M. Szancer). „Nasza Księgarnia" wznawia „Bajki i baśnie".

W roku 1957 ukażą się również edycje niemieckie (NRD) „Akademii Pana Kleksa" i „Pana Doremi". Wydanie pierwszej z tych książek zapowiada się też w Szwajcarii, a drugiej — we Francji.

To na razie wszystko.

Jan Brzechwa

Mieczysław Jastrun

Gdyby pisanie poezji było zwykłą uczciwą pracą, jak każda inna praca, odpowiedź i odmiennej technice. W ciągu ostatnich lat napisałem kilka, nie drukowanych nigdzie opowiadań. Jeśli zbierze się więcej, wydam w książce. Ale kiedy? Tego nie mogę przewidzieć.

Najłatwiej mi poinformować czytelników o mojej pracy przekładowej. Dla Państwowego Instytutu Wydawniczego, w którym drukowały się wszystkie wymienione wyżej książki, redaguję tom tłumaczeń wierszy Baudelaire'a. Słynny i jedyny tom jego poezji „Les Fleurs du mal" („Kwiaty zła") był u nas w różnych latach prze-

Mikulski

Oddaliśmy do druku (wraz z grupą moich uczniów) kilka kodeksów korespondencji literackiej pisarzy Oświecenia: listy Krasickiego (z Z. Golińskim, M. Klimowiczem, R. Wołoszyńskim), listy Naruszewicza (z J. Plattem), listy Karpińskiego (z R. Sobolem)... Plon ten stanowi dorobek wielu lat pracy zbiorowej, jest poważnym wzbogaceniem wiedzy źródłowej o polskim Oświeceniu. Wydawnictwo tych dokumentów literackich podejmuje Ossolineum.

Ponadto zamierzam wydać w PIW-ie studia nad liryką ulotną Oświecenia („Kurdesz nad kurdeszami" Bohomolca, „Oda do wąsów" Kniaźnina). Dla zmiany warsztatu obiecuję sobie wykończyć w r. 1957 studium o młodości wrocławskiej Kasprowicza (1884—1888).

Janusz Minkiewicz

W najbliższym czasie, nakładem PIW-u ukaże się mój nowy utwór satyryczny wierszem w formie libretta do offenbachowskiej „Pięknej Heleny". Premierę tego widowiska zapowiada Operetka Warszawska na połowę lutego.

Dla „Czytelnika" przygotowuję tom utworów scenicznych, przeważnie jednoaktówek wierszem.

W „Nowej Księgarni" wychodzi wkrótce tom wierszy dla dzieci włoskiego poety Gianni Rodariego w moim

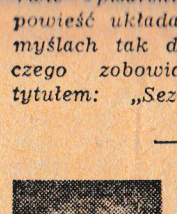

Julian Przyboś

Piszę mało, ogłaszam jeszcze mniej. Co dwa — trzy lata ukazują się moje szczupłe książki z wierszami lub z rozprawkami poświęconymi poezji i sztukom plastycznym.

Dwa lata temu wydano mój ostatni zbiór poetycki: „Najmniej słów", w roku więc 1957 pojawi się zapewne tom nowy, na który podpisałem umowę z PIW-em; nosić będzie tytuł „Chleb i róże" i zawierać wiersze powstałe w trzech ostatnich latach.

Wydawnictwo Literackie w Krakowie zaproponowało mi wydanie esejów pisanych w ciągu wielu lat. Zbiór ten zawierać będzie prawie wszystko, co napisałem mową wiązaną, prócz studiów o Mickiewiczu.

W br. ukaże się drugie wydanie antologii pieśni ludowej „Jabłoneczka" i antologii przekładów z poezji R. M. Rilkego. Wejdą w jej skład tłumaczenia kilku autorów, ale prawie żadne tłumaczenie dawne; nie dają one bowiem wyobrażenia o tym znakomitym poecie niemieckim.

Wbrew wstępnej uwadze, spostrzegam, że na rok nowy planuję zbyt wiele. Ale każdy plan — a cóż dopiero plan poetycki — ma w sobie cząstkę marzenia. A nie wszystkie marzenia wcielają się w rzeczywistość.

Julian Przyboś

Jerzy Putrament

Oto cztery kolejne moje prace literackie.

1. Już jest w księgarniach moja pierwsza powieść młodzieżowa pt. „Wakacje", ukończona w marcu br. i drukowana w odcinku „Sztandaru Młodych" do września.

2. W składaniu jest tom opowiadanka, z tego 19 już jest gotowe. Wyjść powinno gdzieś we wrześniu.

4. Natychmiast po uporaniu się z nimi, tj. mniej więcej w połowie stycznia — zabieram się do roboty o wiele trudniejszej: dużej powieści współczesnej, której akcja zaczynałaby się gdzieś w latach 1950—1952 — kończyłaby się właśnie teraz. Trzy ostatnie miesiące są prawdziwym Eldorado dla pisarza. Tylu ludzi, których widział latami i nie rozumiał — w tych miesiącach pokazało swoje prawdziwe jestestwo! Tylko brać i wybierać.

Oczywiście, będzie to powieść, w pierwszym rzędzie polityczna. Postaram się jednak zerwać z dwuwymiarowością postaci, która tyle zaszkodziła i „Rozstajom", i

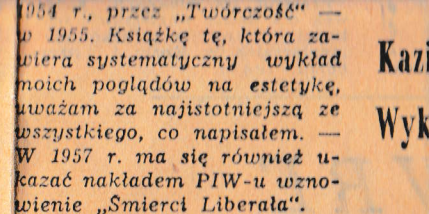

1954 r., przez „Twórczość" — w 1955. Książkę tę, która zawiera systematyczny wykład moich poglądów na estetykę, uważam za najistotniejszą ze wszystkiego, co napisałem. — W 1957 r. ma się również ukazać nakładem PIW-u wznowienie „Śmierci Liberała".

Nad czym obecnie pracuję? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Zazwyczaj bowiem piszę parę książek jednocześnie. Teraz np. pracuję nad czterema, ale która z nich najpierw — i czy w ogóle — będzie gotowa, nie umiem absolutnie przewidzieć. Zdaniem moim, prawdziwą wartość może mieć tylko taki utwór, o którym się nie wie do ostatniej chwili, czy się potrafi go skończyć; pisarz powinien stawiać sobie zadania ponad siły i liczyć na własne niespodzianki.

Anatol Stern

W styczniu nowego roku ukażą się — po raz pierwszy po wojnie — dwa tomy moich poezji. Wyd. „Czytelnik" wydaje wybór moich wierszy i poematów z dwudziestolecia międzywojennego, w tym utwory z okresu, gdyśmy tworzyli u nas futuryzm i awangardę, pt. „Wiersze dawne i nowe". „Iskry" wydają tom wierszy z ostatniego dziesięciolecia pt. „Wiersze i poematy", z przedmową Juliana Przybosia. Równocześnie niemal ukażą się drukiem utwory dla dzieci i młodzieży: „Opowiadania starego szpaka" („Czytelnik") oraz „Zaczarowana grządka" („Nasza Księgarnia"). W połowie roku ukaże się przygotowywany już